

30 MAJA WSZYSCY DO URN WYBORCZYCH!

NASI KANDYDACY NA POSŁÓW

Józef Plachta

Urodził się w Jasieniu Brzeskim w rodzinie robotniczej. Zna dobrze środowisko wiejskie i jego problemy. Od chwili wyzwolenia aktywnie pracuje najpierw w PPR, a po zjednoczeniu w szeregach PZPR.

Jest ogrodnikiem i pracuje w Zakładzie Doświadczalnym Wyższej Szkoły Rolniczej w Brzesku na stanowisku mistrza sadownika-warzywnika, pełni tam też funkcję sekretarza POP. Jest również członkiem Plenum KP PZPR i członkiem Prezydium PRN w Brzesku.

Interesuje się poprawą warunków lecznictwa w swoim terenie i wiele dzięki jego inicjatywie i pracy zmieniło się na tym odcinku na lepsze. Do Sejmu PRL kandyduje po raz pierwszy.

W swoim środowisku cieszy się dużym zaufaniem i opinią aktywnego działacza społecznego.



Zygmunt Mazur

Pochodzi z rodziny chłopskiej. Jest mistrzem zmianowym w Zakładach Azbestowo-Cementowych w Szczucinie. W szeregach PZPR wstąpił w 1961 roku i pełnił wiele funkcji w Zakładowej Organizacji Partyjnej. Jest znanym i aktywnym działaczem LZS. Był przewodniczącym Gromadzkiej Rady Narodowej w Zabaniu pow. Dąbrowa Tarnowska.

Duży wkład pracy społecznej włożył w organizowanie tak bardzo potrzebnych dla wsi spółdzielni zdrowia. Jedną z pierwszych takich spółdzielni, która powstała na tym terenie, jest Spółdzielnia Zdrowia w Brzezówce. Kandyduje na posła do Sejmu PRL po raz pierwszy, reprezentuje ziemię dąbrowsko-tarnowską.



Na budowach Tarnowa II

„Gorąca” wiosna na obiektach T-II

Tegoroczna wiosna spłatała nam porządnego figla długotrwałymi chłodami i deszczami, które upodabniają klimat maja do szarug listopadowych dni. Narzekają na nią przede wszystkim pracownicy budowlani, rozpoczynający lub kontynuujący roboty budowlane na wolnym powietrzu przy obiektach elektrolizy III, PCW, II jednostki pólspalania czy szeregu budynków pomocniczych. Jednak główny ciężar prac budowlanych i montażowych spoczywa na instalacji wchodzących w najkrótszym czasie do rozruchu, w ramach tzw. intensyfikacji amoniaku, pierwszej jednostki pólspalania.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Obchody „Dnia Chemika”

Trasę obchodu „Dnia Chemika” ściśle związana będzie w tym roku z aktualnymi wydarzeniami politycznymi naszego kraju, a więc: z wyborami do Sejmu i rad narodowych, obchodami XX-lecia odzyskania Ziemi Zachodnich i Północnych oraz z uroczystościami Święta Ludowego.

Uroczystość centralna — na którą pojedzie pełna reprezentacja naszej załogi — odbędzie się we Wrocławiu w dniu 6. VI. br. Wraz z naszą reprezentacją pojedzie do Wrocławia jeden z zespołów estradowych ZDK.

Jednocześnie w dniach od 20. maja do 6. czerwca br. odbywać się będą uroczystości i akademie zjednoczeniowe w zakładach, które otrzymały sztandary przechodnie za najlepsze wyniki w II półroczu 1964 r.

Bardzo atrakcyjnie zapowiadają się obchody „Dnia Chemika” w naszych Zakładach Azotowych. Powołany został komitet obchodu, który zajmie się dopilnowaniem przebiegu uroczystości.

Dla nadania uroczystego charakteru obchodom zorganizowa-

ne zostanie spotkanie chemików w Myślenicach na Zarabiu.

Dla podkreślenia więzów z emerytami, wdowami i sierotami po pracownikach zakładu zorganizowane zostanie z nimi spotkanie, na którym rozdane będą upominki. Wysyłane będą również delegacje do pracowników przebywających w zakładach leczniczych.

Radiowęzeł przygotuje szereg audycji związanych z „Dniem Chemika”, m. in. reportaże o tradycji chemii, audycje publicystyczne, w których ukazane zostaną ważniejsze osiągnięcia w chemii.

Cały zakład i teren wokół niego zostanie odświeżony i udekorowany. Natomiast Dom Kultury w Świerczkowie przygotowuje dla mieszkańców wiele ciekawych i interesujących wystaw — obrazujących pracę chemików. (m-a)

Sztandar i Złota Honorowa Odznaka PCK dla załogi tarnowskich „Azotów”

W maju — oprócz wielu ciekawych i udanych imprez — odbywały się również obchody „Tygodnia PCK”. W ich ramach odbyła się w Zakładowym Domu Kultury w Tarnowie-Świerczkowie uroczysta akademicka połączone z przekazaniem sztandaru ufundowanego przez społeczeństwo miasta Tarnowa, dla tarnowskiego oddziału PCK, który uchwałą zarządu przyznany został najlepszej drużynie sanitarnej PCK Zakładów Azotowych w Tarnowie.

Niezależnie od tego Zakładom Azotowym przekazana została Złota Honorowa Odznaka PCK za zasługi położone w kierunku szerzenia idei czerwono krzyżowskiej i działalności PCK wśród załogi.



Ukazała się bardzo pożyteczna książka z serii „Biblioteka Organizatora Produkcji” — pt. „DO KUMENTACJA PRODUKCYJNA”. St. Sudola — Wyd. NT. Omówiono rolę dokumentacji produkcyjnej w przemyśle, zasady jej projektowania, różne rodzaje dokumentacji, ich zalety i wady. Przeznaczona dla personelu technicznego i ekonomicznego zakładów przemysłowych oraz dla osób interesujących się organizacją przemysłu. Cena 13 zł.



Na akademii, której przewodniczył dr Roman Nagórzański zabrał głos przewodniczący ZP PCK w Tarnowie dr St. Bem oraz sekretarz KP PZPR mgr Eugeniusz Michon, który na ręce dyrektora przekazał sztandar.

Złotą Odznakę PCK wręczył dyrektorowi St. Opalce członek Zarządu Wojewódzkiego Oddziału PCK, przedstawiciel Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego OTK — Jarosław Sienkiewicz.

W akademii brali udział przedstawiciele władz zakładowych, działacze PCK, społeczeństwo oraz przedstawiciele tarnowskich zakładów pracy. bw.

NAKLAD: 5000 egz.

TARNOWSKIE AZOTY

ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO ZAKŁADÓW AZOTOWYCH IM. FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO W TARNOWIE

ROK III Nr 14 (45)

22—31 maja 1965 r.

Cena 50 gr

ZA 8 DNI WYBORY

Już wkrótce wybory. Za 8 dni pójdziemy do urn wyborczych, by oddać swe głosy na przyszłych posłów do Sejmu PRL i kandydatów na radnych do rad narodowych. Pójdziemy zadokumentować poparcie dla Frontu Jedności Narodu, wewnętrznej i zagranicznej polityki polskiej, wolę utrzymania i utrwalenia pokoju. Spośród zasłużonych działaczy państwowych, partyjnych i bezpartyjnych, związkowych i samorządowych, spośród kobiet i mężczyzn, starszych i młodzieży — figurujących na listach kandydatów — wybierzemy posłów do Sejmu i radnych do rad narodowych wszystkich szczebli.

Obecny okres cechuje wybitne ożywienie społeczno-polityczne. W całym kraju odbyły się tysiące zebrań przedwyborczych, spotkań kandydatów na posłów i radnych z wyborcami (które w dalszym ciągu trwają), wysunięto wiele wniosków i postulatów. Przedstawiciele terenowych Komitetów Frontu Jedności Narodu rozliczają się przed społeczeństwem z realizacji programów przyjętych przed 4-ma laty i przedkładają nowe programy na okres rozpoczynającej się wkrótce kadencji. Kandydaci na posłów i radnych na spot-

kaniach z wyborcami zabierają głos w sprawach lokalnych i ogólnopolskich, przedstawiają dorobek zakładu, regionów kraju i perspektywy rozwoju, wskazują drogi wiodące do przezwyciężenia odczuwanych jeszcze trudności.

Na istniejące jeszcze niedociągnięcia w funkcjonowaniu gospodarki narodowej i poszczególnych instytucji oraz sposoby ich usunięcia, zwracają również uwagę wyborcy — zgłaszając w Komitetach Frontu Jedności Narodu, jak również na spotkaniach z kandydatami na radnych i

posłów, swoje wnioski i postulaty.

Świadczy to o zaufaniu do kandydatów oraz programu wyborczego FJN. Tego zaufania wyborców nie można zawiść. Dlatego nowy program musi być realizowany. A będzie to możliwe tylko przez utrzymanie stałych więzi i bezpośrednich kontaktów przyszłych posłów i radnych z wyborcami.

Pamiętajmy więc: w dniu 30 bm. wszyscy idziemy do urn wyborczych spełnić podstawowy obywatelski obowiązek. (bw)

W numerze:

- Koordynacja gospodarcza w przemyśle — str. 2
- Nasi kandydaci do MRN — str. 3
- Z sali sądowej — str. 4
- Sport — str. 6

Dzień Pracownika Kultury

W Świerczkowie...

Centralnym punktem obchodu tegorocznych „Dni Oświaty, Książki i Prasy” w Świerczkowie, był wielki zjazd działaczy kulturalno - oświatowych pionu przemysłu chemicznego, zorganizowany w tym roku w Domu Kultury „Azotów”. Wzieli w nim udział: sekretarz KP PZPR w Tarnowie tow. Leonard Żukiewicz, sekretarz Zarządu Okręgu Chemików tow. Augustyn Lichoń, przedstawiciel WKZZ tow. Mieczysław Piak, kierowniczka Wydziału Kultury Prez. MRN tow. Hele-

na Starsiak, przedstawiciele KZ PZPR, dyrekcji, Rady Zakładowej, organizacji młodzieżowej oraz działacze i pracownicy kulturalno - oświatowi.

Z roku na rok obserwuje się stały wzrost czytelnictwa wśród mieszkańców naszego terenu. Wychodzą temu na przeciw zespoły czytelników i wydawcy, oddając do rąk czytelników liczne publikacje. Dlatego też na tegorocznych obchodach „Dnia Pracownika

(Ciąg dalszy na str. 5)

Naszym zdaniem

Szanu,my pracę innych

Nie ma chyba takiego człowieka, który byłby przeciwny urzędzeniu zieleni. Zielenie bowiem ozdabiają nasze ulice i są niewątpliwie częścią tego co nazywamy kulturą życia. Dlatego też przed budynkiem dyrekcji i wzdłuż ulicy Lipowej — zostały one uporządkowane i zasiana została trawa.

Pracownicy zakładu mogli naocznie stwierdzić ile pracy (i niewątpliwie pieniędzy) kosztowało doprowadzenie do estetycznego wyglądu ulic naszego osiedla. Nie wszyscy jednak potrafili tę pracę uszanować depcząc uporządkowane miejsce i niewieszła trawę.

Zazwyczaj mamy o to pretensje do dzieci i młodzieży. W omawianym jednak przypadku miejsca te niszczy często pracownicy zakładu — ludzie starsi nawet w podeszłym wieku — przechodzą z jednego chodnika na drugi, właśnie przez uporządkowane zielenie.

Przecież do przejścia przez jezdnię wyznaczone są odpowiednie miejsca, a nie cała jej długość. Dlatego więc na poboczach jezdni nie wykorzystujemy chodników, tylko „łazimy” po zieleniach?

Przestrzegamy ogólnie przyjętych i gdzie indziej stosowanych zasad kultury i porządku. Nie deptajmy trawników, a tym, którzy robią inaczej — zwracamy uwagę — że czynią źle!

Jeśli sami nie będziemy dbać o estetyczny wygląd naszego osiedla, to praca MO i tych, którzy uporządkowali ulice i zielenie — pójdzie na marne. (Zet.)

Piękne osiedle

Tak będzie można powiedzieć o naszym osiedlu! Kiedy? Zależy to od jego mieszkańców, którzy zobowiązali się uporządkować teren osiedla przy ulicy Zbylitowskiej. Jako pierwsi rozpoczęli pracę mieszkańcy bloków spółdzielczych! Gratulujemy!

Do porządkowania potrzebne są jednak narzędzia, a tych brak. Powinien być także piasek i płytki do ułożenia chodników.

Czy dostarczenie ich na osiedle można usprawnić?

Nowe nominacje w dyrekcji przedsiębiorstwa

Stała rozbudowa Zakładów Azotowych oraz wzrost zadań podyktowały konieczność wprowadzenia pewnych zmian organizacyjnych w przedsiębiorstwie, polegających m. in. na rozdzieleniu spraw handlowych i administracyjnych. Równocześnie w myśl uchwał rządu, zaleceń resortu i zjednoczenia wprowadzono w naszych zakładach służbę ekonomiczną.



MGR CZESŁAW SUŁKOWSKI — Z-CA DYREKTORA D/S ADM. — SOCJALNYCH

Pochodzi z powiatu tarnowskiego. Z wykształcenia prawnik. Był długo-

letnim pracownikiem administracji państwowej. Przez szereg lat pełnił funkcję przew. PKPG i sekretarza Prez. PRN. Ostatnio był z-cą dyrektora do spraw adm.-fin. Instytutu Nawozów Sztucznych. Jest długoletnim działaczem spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, działaczem sportowym, aktywną związków zawodowych. Członek prezydium PK FJN, długoletni radny PRN w Tarnowie. Odniesiony Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi oraz Medalem 10-lecia.

Na nowym stanowisku kierował będzie pracą komórek administracyjnych, gospodarki zakładowej i pozazakładowej, transportu samochodowego, socjalnych. bw.

MGR GUSTAW ZYDER — GŁÓWNY EKONOMISTA.

Mgr Gustaw Zyder pochodzi z robotniczej rodziny Śląska Cieszyńskiego. Wyższe studia ekonomiczne i Studium Pedagogiczne ukończył w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie.

W Zakładach Azotowych w Tarnowie pracuje od roku 1948 pełniąc początkowo funkcję kierownika konsumu robotniczego, a w rok później kierownika działu planowania. Kierując przez długie lata pracą jednego z najważniejszych działów w zarządzie przedsiębiorstwa i opracowując analizy gospodarczej działalności Zakładów, miał możliwość dokładnego zapoznania się z produkcją i problematyką z zakresu ekonomiki tego dużego kombinatu chemicznego.

Posiadane odpowiednie wykształcenie specjalistyczne oraz nabyte długoletnie doświadczenie z tej dziedziny zdecydowały o powołaniu mgr G. Zydery



na stanowisko Głównego Ekonomisty Zakładów Azotowych w Tarnowie. Będzie aktywny udział w pracach zarządu Koła Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Tarnowie.

W jednym z następnych numerów poinformujemy Czytelników o charakterze zmian organizacyjnych w przedsiębiorstwie. bw.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim współpracownikom i znajomym, a szczególnie panu Tadeuszowi Stępa-kowi, jak również Kierownictwu i Radzie Zakładowej, za pomoc okazaną przy organizowaniu pogrzebu mojego Ojca

LEONA POTOCKIEGO

ta drogą składam najserdeczniejsze podziękowanie

Kazimierz Potocki

(Ciąg dalszy ze str. 1)

W tych obiektach nikt nie odczuwa chłodu, trwają gorące prace wykończeniowe i rozruchowe, przygotowuje się załogę ruchową. Szczegółowe harmonogramy realizacji robót wykończeniowych, limitujących oddanie obiektów do rozruchu, przygotowane przez pracowników inwestycji, ułatwiają śledzenie tempa prac i szybką interwencję na zagrożonych odcinkach.

Z mgr inż. Zbigniewem Koczabem i głównym inżynierem wykonawstwa inwestycji i kierownikiem rozruchu inż. Antonim Weiglem, odbywamy bliskawiczny rajd po polach budowy. Wszędzie rzuca się w oczy wyraźny postęp w zagospodarowaniu terenu. Zniknęły olbrzymie hałdy ziemi i wykopy, które tak utrudniały prace jeszcze kilka tygodni temu. A co dzieje się we wnętrzu hal nowych obiektów?

TLENOWNIA

Przeprowadzono już pełny rozruch mechaniczny potężnej turbosprężarki powietrza wraz z całym układem regulacyjnym. Wykonano przeglądy i wszystkie próby szczelności aparatu skraplania i frakcjonowania powietrza. Prowadzi się suszenie apa-

ratu gorącym powietrzem oraz wstępne zamrożenie układu, w celu ostatecznego sprawdzenia szczelności aparatury. Operacje te są niezwykle ważne, gdyż gwarantują późniejszą bezawaryjną pracę urządzenia. Pozostało jeszcze do wykonania dokładne zaizolowanie wnętrza bloku frakcjonowania, by można było przystąpić do rozpoczęcia eksploatacji wstępnej.

Na instalacji syntezy prace rozruchowe są w pełnym toku. Przeprowadzono już przegląd aparatów, próby odbiorcze, zakończone są roboty montażowe. Kłopoty sprawiają jedynie wnętrza jednostek syntezy dostarczone z Czechosłowacji. Okazały się one bowiem nieszczerne, pomimo posiadania atestów fabrycznych, co spowodowało

konieczność remontowania ich przez ZBACHem. Na placu budowy stoi już dźwig typu „Koles”, którym prowadzony będzie załadunek wnętrza do jednostki. Ukończenie całości prac rozruchowych do końca maja warunkowane jest w dużej mierze sprawnym ukończeniem uzupełnień i poprawek budowlanych oraz ukończeniem prac budowlano - montażowych i pomiarowych stokażu amoniaku.

Wszystkie instalacje wchodzące w skład I jednostki syntezy amoniaku, znajdują się już w trakcie rozruchu mechanicznego. Zakończono już próby rurociągów i armatury w hali kompresorów. Również rozruch sprężarki mieszanekowej jest na ukończeniu

Zobowiązania wykonane

Jak co roku, przed świętami 1-Maja i „Dniem Chemika”, załoga „Azotów” podjęła zobowiązania, by w ten sposób uczcić oba święta. Podjęte zobowiązania wpisane były do specjalnej książki sztafety — wydanej w tym celu przez Związek Zawodowy Chemików Okręgu Krakowskiego. W sztafecie wzięło udział 15 pokrewnych zakładów.

Ogólna wartość zobowiązań zakładu wynosi 1 628 tys. zł. Z tego 240 tys. zł przypada na zobowiązania produkcyjne. W ramach czynów społecznych wykonywanych w obrębie przedsiębiorstwa, przepracowano 44 823 rob. godz. co w przeliczeniu daje 530 tys. zł. Przy budowie obiektów sportowych i wypoczynkowych załoga przepracowała 28 874 rob. godz. wartości 289 tys. zł. Bardzo cennym zobowiązaniem dla zakładu było skrócenie czasu re-

montów i urządzeń oraz wykonanie dokumentacji technicznej o 6 080 godzin, co w sumie dało 569 tys. zł oszczędności. Należy tu podkreślić, że zobowiązanie to, w dużym stopniu przyczyni się do obniżenia kosztów remontów.

Na ostatnim posiedzeniu prezydium Rady Zakładowej sekretarz ekonomiczny tow. B. Pankowski powiedział, że zobowiązania 1-majowe podjęte w formie czynów społecznych — zostały wykonane całkowicie, zaś zobowiązania produkcyjne wykonano w 70 proc.

Pierwszy meldunek o wykonaniu podjętych zobowiązań wpłynął z Biura Projektów ZA. Założone wykonanie dokumentacji wartości 100 tys. zł zrealizowano w 123 proc., co dało 122 263 zł.

Brawo dla tej załogi!

(m-a).

Będzie przyjemnie!

Ściany pomieszczeń magazynowych oddziału saletry wapniowej i saletraku od początku swego istnienia, tj. od kilkudziesięciu lat nie były odnawiane.

Dlatego należy przyklasnąć decyzji kierownictwa oddziału pakowni i magazynu przeprowadzenia kosmetyki wewnętrznej tych pomieszczeń.

Pobielenie wewnętrznych ścian magazynów zmieniło całkowicie ich wygląd. Wnętrza stały się jaśniejsze i praca ludzi w nich zatrudnionych — chociaż bardzo ciężka — na pewno będzie przyjemniejsza.

Zet.

Przed „Dniem Dziecka”

Wprawdzie majowe dni darzą nas okropną pogodą, mamy jednak nadzieję, że na „Dzień Dziecka” pogoda ustabilizuje się, co pozwoli na zorganizowanie imprez dla dzieci. A jest ich wiele.

Dzieci pracowników Zakładów Azotowych przygotowują przedstawienie bajki „O wawelskim smoku”, która będzie wystawiona w przedszkolu przy Zakładach Drzewnych w Tarnowie. Teatrzyk kukiełkowy apracowuje bajkę „O brzydkim kaczątku”. Poza tym w dniu 1 czerwca wszystkie dzieci bawić się będą na „balu wiosennym”, który zorganizowany będzie dla nich na wolnym powietrzu. Zaplanowana jest też wycieczka do lasu w Wai-kach.

Bardzo miłą i atrakcyjną niespodziankę przygotował

dla dzieci Komitet Rodzicielski. Zakupił on bowiem stroje ludowe, wśród nich stroje krakowskie i góralskie, które wręczone zostaną dzieciom w dniu ich święta. Jeżeli chodzi o atrakcje — jest ich bardzo dużo.

Są też i rzeczy przykre, a mianowicie sprawa ogródka jordanowskiego. Jest on do tej pory nie uporządkowany. (m-a).

Z udziałem wicepremiera E. Szyra obradował sejmik ekonomistów w Wiśle

Koordynacja gospodarcza w przemyśle

Z udziałem około 700 ekonomistów i działaczy gospodarczych z całego kraju toczyły się w Wiśle — w dniach od 3 do 5 maja br. obrady dorocznej IX konferencji ekonomistów przedsiębiorstw przemysłowych. Konferencja, organizowana przez katowicki oddział PTE poświęcona była problematyce gospodarczej w przemyśle.

Biorący udział w obradach członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Eugeniusz Szyr — w swym obszernym wystąpieniu — wskazał na konieczność wprowadzenia zmian w planowaniu i zarządzaniu dla szybszego przechodzenia od ekstensywnych do bardziej intensywnych metod gospodarowania.

„Postęp ekonomiczny warunkowany jest przede wszystkim planowaniem wieloletnim i to na wszystkich szczeblach gospodarki narodowej, określającym pewną prognozykę w programie perspektywicznym. Koordynacja gospodarcza — mówił dalej wicepre-

mier — zarówno branżowa, jak i terenowa jest obecnie podstawą działalności, pozwalającą na najlepsze wykorzystanie środków i możliwości dla zaspokojenia potrzeb społecznych. Koordynacja gospodarcza powinna być przeprowadzona nie tylko na szczeblach wyższych (Komisja Planowania przy Radzie Ministrów, resorty czy nawet zjednoczenia władze), ale przede wszystkim przez przedsiębiorstwa poprzez bezpośrednie kontakty z zainteresowanymi kontrahentami...”

Wiele uwagi poświęcił tow. E. Szyr różnorodnej problematyce rekonstrukcji organizacyjno-technicznej branż i regionów.

„Zasadniczym warunkiem prowadzenia programów rozwoju poszczególnych dziedzin gospodarki jest uregulowanie podstawowych kwestii prawnych i ekonomicznych, zwłaszcza spraw cen, kosztów, rentowności i zysku, bodźców materialnego zainteresowania, efektywności inwestycji itp. Program w tym zakresie powinien być opracowany elastycznie, tak, aby uwzględniał interesy zarówno dużych przedsiębiorstw kluczowych, jak i mniejszych partnerów. Wiąże się to z dalszym rozwojem samodzielności i samorządności przedsiębiorstw”.

Na temat różnych form koordynacji wygłoszonych zostało na konferencji 21 referatów. Referenci reprezentowali szereg instytucji oraz jednostek gospodarczych i naukowych. Byli wśród nich profesorowie wyższych uczelni ekonomicznych, przedstawiciele Komisji Planowania, Urzędu Rady Ministrów, Komitetu Nauki i Techniki, Instytutów Naukowych, Centralnej Rady Związków Zawodowych, kierownicy ministerstw, dyrektorzy zjednoczeń. Byli również dwaj naukowcy z Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Jugosławii.

W wypowiedziach 25 dyskutantów przebiegała troska o wprowadzenie zmian i usprawnień w metodach zarządzania i koordynacji, przedstawiane były również potrzeby w zakresie środków do stosowania rachunku ekonomicznego, głównie w postaci elektronicznych maszyn cyfrowych. Wiele wypowiedzi miało za konsekwencję odpowiednie przygotowanie kadry ekonomicznej.

ZG

Następni krwiodawcy

Koło honorowych krwiodawców przy ZGR TOPL Tarnowskich Azotów wykazuje w dalszym ciągu ożywioną działalność i powiększa swoje szeregi. Ostatnio zyskało 5 nowych członków i liczy już 55 osób.

W dniu 12. V 1965 r. czterej z nich — mianowicie Jan Wróbel, Józef Gałek, Ryszard Gałek i Tadeusz Stadler oddali swoją krew dla ciężko chorego pracownika kombinatu Władysława Słowika.

Na zdjęciu moment pobierania krwi przez lekarza Mieczysława Prusaka z Miejskiego Szpitala im. Domańskiego w Tarnowie.

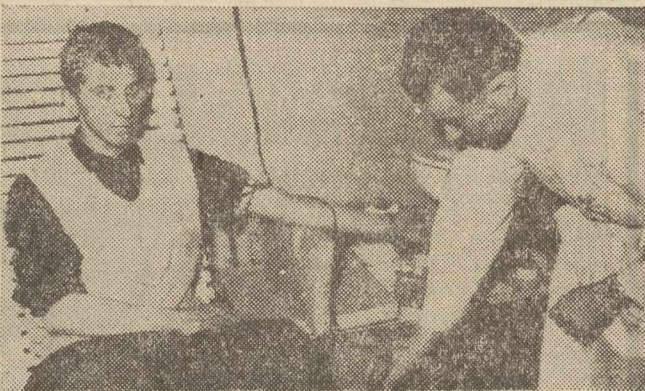


Foto J. Iwański

„Gorąca” wiosna na obiektach T-II

która zabezpieczy azot i tlen dla instalacji półspalania i amoniaku. Na obiekcie tym zakończono już wszystkie prace montażowe.

Ze względu na skomplikowaną i nietypową aparaturę rozruch jest tutaj niezwykle trudny i przebiega powoli, pod nadzorem specjalistów angielskich.

konieczność remontowania ich przez ZBACHem.

Na placu budowy stoi już dźwig typu „Koles”, którym prowadzony będzie załadunek wnętrza do jednostki. Ukończenie całości prac rozruchowych do końca maja warunkowane jest w dużej mierze sprawnym ukończeniem uzupełnień i poprawek budowlanych oraz ukończeniem prac budowlano - montażowych i pomiarowych stokażu amoniaku.

PÓLSPALANIE

Najtrudniejsza sytuacja panuje na obiektach półspalania, które częściowo muszą być gotowe do podjęcia rozruchu technologicznego już od początku czerwca.

go. Pozostało również do wykonania zagospodarowanie terenu obiektów.

Trzeba jednak przyznać, że brygady rozruchowe ofiarne przeprowadzają rozruch wszystkich węzłów technologicznych, które zostały już całkowicie ukończone — pomimo równoległego prowadzenia prac montażowych.

Na ukończeniu jest rozruch olbrzymiego kompresora azotu zainstalowanego w hali kompresorów półspalania.

Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych nie przekazało jednak instalacji nawietrzania silników, a KPBEIP nie ukończyło prac budowlanych, co uniemożliwia podjęcie rozruchu dalszych sprężarek.

STACJA SPRĘŻANIA POWIETRZA I AZOTU

Obiekt ten zabezpiecza powietrze sterownicze i azot technologiczny dla obiektów Tarnowa II. Bez sprawnego działania tego obiektu pomocniczego, niemożliwe jest uruchomienie automatyki instalacji intensyfikacji amoniaku w I etapie oraz półspalania metanu. Pracować tam będą 22 sprężarki, na których prace rozruchowe prowadzone są intensywnie przez brygady SOWI, przy współudziale specjalistów z ZSRR i NRF. Niestety nie został jeszcze zakończony montaż aparatury pomiarowo-regulacyjnej na instalacji osuszania powietrza.

Zakończono również rozruch układu chłodniczego centrali chłodniczej nr 6 pracującego dla instalacji syntezy amoniaku. Na ukończeniu są również prace rozruchowe pompowni „T”, która zasila instalację tlenowni i półspalania.

Do uruchomienia intensyfikacji amoniaku pozostało już niewiele dni. Zrobiono już bardzo wiele. Trzeba jeszcze przez pozostałe kilkanaście dni mają włożyć maksimum wysiłku zarówno ze strony wykonawców prac budowlanych i montażowych, jak i grup rozruchowych, by w ostatniej fazie budowy nie zmarnować włożonego dotychczas wysiłku.

ZT

NASI KANDYDACI DO MRN



**Anna
Muzyka**

Nie pracuje zawodowo, a jednak rzadko zdarza się, żeby cały dzień spędziła w domu.

Od 1948 roku jest aktywnym członkiem PZPR. Wiele czasu i sił poświęciła i nadal poświęca rozwojowi spółdzielczości. Pracuje społecznie w wielu komisjach sklepowych PSS, jest także w radzie nadzorczej PZGS i członkiem zarządu Banku Spółdzielczego. Należy do Ligi Kobiet i wchodzi w skład komisji rewizyjnej Powiatowego Zarządu Ligi Kobiet.

— Gdybym została radną pracowałabym nadal nad rozwojem spółdzielczości. Przede wszystkim bardzo potrzebny jest sklep mięsny na osiedlu „Za Torem” i poprawa zaopatrzenia istniejących już placówek handlowych. Następnie powstawanie punktów usługowych — naprawczych. Będę się też starała pracować nad uświadomieniem politycznym kobiet, ponieważ sądzę, że w obecnej rzeczywistości jest ono dla nich konieczne.



**Adolf
Prosowicz**

Od 1957 roku pracuje w Zakładach Azotowych. Do pracy w organizacji młodzieżowej zostaje powołany w 1962 roku i pracuje w niej do dziś pełniąc szereg odpowiedzialnych funkcji. Członek PZPR od 1962 roku. Obecnie przewodniczący ZZ ZMS i dyrektor Uniwersytetu Robotniczego w Tarnowie.

— Interesują mnie przede wszystkim sprawy młodzieżowe. Będę się starał o poprawę warunków mieszkaniowych i socjalnych młodych ludzi zatrudnionych w naszym przedsiębiorstwie.



**Wiktor
Grygiel**

Długoletni pracownik zakładów, współtwórca tarnowskiego kaprolaktamu. Pracował również na stonowskim generalnego projektanta Zakładów Azotowych, a od kilku lat kieruje rozbudową naszego kombinatu. W poprzedniej kadencji piastował w Miejskiej Radzie Narodowej wysoką funkcję: był członkiem prezydium i przewodniczącym komisji planowania i budżetu. Jest z-cą dyrektora ZA d/s inwestycyjnych.

— Szybki rozwój naszych zakładów wpływa na rozwój miasta. Rzecz w tym, by ten rozwój dokonywał się harmonijnie i planowo. Chciałbym więc, aby opracowana koncepcja rozwojowa miasta i okolicy została zatwierdzona i realizowana. I na tych zagadnieniach będę koncentrował swoje wysiłki jako radny MRN.



**Mieczysław
Gibała**

W Zakładach Azotowych pracuje od 1949 roku. Z zawodu jest elektrykiem, obecnie pracuje jako dyżurny nasławni prostowników rtęciowych.

Z zamiłowania jest ogrodnikiem. Ukończył korespondencyjnie trzyletni kurs o grodnictwo w Gumniskach. Wolny czas poświęca uprawianiu warzyw. Jest członkiem spółdzielni ogrodniczej „Pszczelarz” w Tarnowie, a jego produkty warzywne są znane i chętnie nabywane przez wszystkie placówki handlowe.

— Gdybym został radnym, chciałbym pracować w komisji rolnej, ponieważ interesuje mnie rozwój rolnictwa. Sądzę, że w okolicach Tarnowa mogłoby się w większym niż dotychczas stopniu rozwijać ogrodnictwo, ponieważ w stosunku do możliwości przerobu warzyw i owoców przez tarnowskie zakłady przetwórcze za mała jest baza surowcowa.



**Bogusław
Witkiewicz**

Został przeniesiony z Energo-Montażu Katowice w roku 1955 do pracy przy budowie EC II. Po jej ukończeniu rozpoczął pracę w Zakładach Azotowych. Od roku 1958 jest

członkiem partii i pełni funkcję sekretarza POP w wydziale montażowym SOWI.

Ostatnio został powołany do kierownictwa Rozruchu Tarnowa II. Poza pracą zawodową pełni szereg funkcji społecznych: między innymi sekretarza społecznego komitetu budowy szkoły Tysiąclecia i domu nauczyciela. Jest aktywnym członkiem Rady Kultury.

Ponieważ od wielu lat pracuję w budownictwie i znam te problemy — chciałbym jako radny zająć się sprawami budownictwa mieszkaniowego i przemysłowego. Jeżeli chodzi o budownictwo przemysłowe to przede wszystkim duży nacisk trzeba położyć na dotrzymywanie, a jeśli można na skracanie terminów oddawania do eksploatacji nowych obiektów przemysłowych. W budownictwie mieszkaniowym też powinna nastąpić poprawa jakości oddawanych mieszkań, przy równoczesnej obniżce kosztów budowy. Poza tym chciałbym się przyczynić do poprawienia warunków dojazdu do pracy.



**Jan
Ruszel**

W Zakładach Azotowych pracuje od początku ich powstania. Z zawodu jest ślusarzem-sprawczym. Po wyzwoleniu jako jeden z pierwszych pracowników przy ich odbudowie. Był współzałożycielem placówki ORMO w naszym terenie w roku 1946. Od powstania PZPR był jej aktywnym działaczem. Pełnił funkcję sekretarza Komitetu Zakładowego, przez wiele kadencji był członkiem egzekutywy KZ. Obecnie jest w egzekutywie oddziałowej organizacji partyjnej. Był radnym MRN w poprzedniej kadencji.

— Przede wszystkim będę interesował się sprawą zatrudnienia kobiet, które powinny pracować, a mają trudności

w znalezieniu miejsc do pracy. Ważny jest także rozwój szkolnictwa zawodowego. Dołożę wszelkich starań, aby te problemy zostały pozytywnie i możliwie szybko rozwiązane.



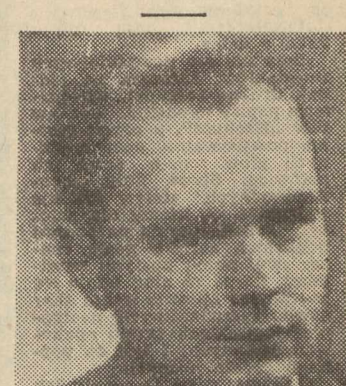
**Julian
Juszczyk**

Mistrz w zakładzie budowlano-drogowym. Od dawna bierze aktywny udział w wielu dziedzinach życia społeczno-gospodarczego i politycznego zakładów. Członek partii od 1948 roku — obecnie sekretarz POP. Był przewodniczącym Rady Zakładowej. Jest członkiem Zarządu Okręgu Chemików w Krakowie.

Za swą społeczną pracę był wielokrotnie nagradzany, między innymi otrzymał odznakę 15-lecia Związku Chemików. Jest wieloletnim przewodniczącym Komitetu Rodzicielskiego w Technikum Chemicznym.

— Jako radny chciałbym przyczynić się do zgazyfikowania osiedla. Początek tej pracy widzę w czynach społecznych, co jest w pewnym sensie tradycją na naszym

terenie (budowa szkół). Drugą ważną sprawą to zadanie peronu na stacji Tarnów Zachodni. Poza tym interesuje mnie rozwój szkolnictwa zawodowego, a ściślej mówiąc poprawa warunków lokalowych w szkole zawodowej.



**Jan
Wiśniewski**

Długoletni pracownik Zakładów Azotowych. Działacz sportowy, od 1951 roku do chwili obecnej pełni funkcję prezesa względnie zastępcy prezesa sportowego Zarządu ZKS „Unia”. Jest także członkiem Plenum Rady Zakładowej. Radny MRN w poprzedniej kadencji, pracował w komisji rolnictwa i leśnictwa.

— Konieczne jest wybudowanie obiektu sportowego z krytym basenem i lodowiskiem dla młodzieży, następnie wielobranżowego pawilonu handlowego w osiedlu za torem, celem lepszego zaopatrzenia mieszkańców w artykuły pierwszej potrzeby, wreszcie dworca kolejowego w Tarnowie Zachodnim z dogodnym wejściem na peron... Konieczne jest rozwiązanie wielu innych zagadnień, nad którymi będę pracował jeśli zostanie radnym.

Czy wyborca ma głos stale? Czy tylko do czasu wyborów?

Do najważniejszych założeń demokracji socjalistycznej należy aktywny udział ludzi pracy w sprawowaniu władzy i w zarządzaniu gospodarką. Na tym właśnie polega różnica między demokracją socjalistyczną a demokracją burżuazyjną. Dlatego też u nas przywiązuje się wielką wagę do stałego d o s k o n a l e n i a systemu instytucji, który ma umożliwić udział obywatela w zarządzaniu i jego wpływ na działalność władzy.

Takie możliwości stwarzają tylko spotkania z wyborcami posłów i radnych, na których powinni oni składać wyborcom sprawozdania z pracy Sejmu i rad. Powinni zasięgać opinii w sprawach będących tematem prac organów przedstawicielskich, wysłuchiwać ich wniosków i postulatów, przedstawiać je organom i czuwać nad ich załatwianiem. Stałe dyżury posłów i radnych w siedzibach rad i komitetów FJN umożliwiają obywatelowi bezpośrednie przekazanie im wniosków, czy też skarg.

Warto nadmienić, że radni uzyskali prawo składania interpelacji nie tylko na sesjach, ale i między sesjami. Dzięki temu każdy wniosek obywatela może być, drogą interpelacji radnego, rozpatrywany przez organa administracji w trybie nadzwyczajnym, skróconym do 2 tygodni.

Publiczne dyskusje nad ważniejszymi projektami czy też ważnymi zagadnieniami, pozwalają skontrolować zamierzenia rządu i Sejmu z poglądami wyborców, pozwalają również uwzględnić postulaty opinii publicznej. Przedmiotem ogólnozakładowej dyskusji jest plan rozwoju gospodarki narodowej.

A więc każdy obywatel może wywierać wpływ na działalność organów przedstawicielskich, przez swój bezpośredni udział w codziennej działalności tych organów, tj. poprzez szereg instytucji takich jak: komitety blokowe, osiedlowe w miastach czy też zebrania wiejskie na wsi. Jest to wielka armia aktywnego społecznego, która wspomaga i kontroluje rady w wykonywaniu ich funkcji.

Jak więc widać, wraz z wrzuceniem kartki wyborczej do urny nie kończą się możliwości wywierania przez obywatela wpływu na działalność organów przedstawicielskich. (m-a)

Koło filatelistów zaprasza...

Obok innych klubów zainteresowań, przy zakładowym domu kultury istnieje koło filatelistów, zrzeszające wielbicieli znaczka pocztowego. Powstało ono w 1954 r. z inicjatywy Kazimierza Włodarczyka. Liczyło początkowo 24 członków. Na przestrzeni 10-ciu lat istnienia poważnie rozbudowało się i liczy obecnie 121 czynnych członków. Przewodniczącym koła jest R. Bidziński, skarbnikiem K. Włodarczyk, sekretarzem zaś W. Gabała.

Działalność koła nie ogranicza się do zbierania znaczków, ale polega także na szkoleniu młodzieży w zakresie kolekcjonowania znaczków, propagowaniu piękna dzieła zbieractwa jakim jest filamenistyka (m. in. wystawa etykietek zapalczyka jednego z członków koła eksponowana była niedawno w Zakładowym Domu Kultury).

Wielu członków koła zostało odznaczonych za swą działalność przez Zarząd Główny PZF Warszawa. Wielu też za eksponowane zbiory na różnych wystawach krajowych i zagranicznych otrzymało dyplomy uznania i medale. Staraniem zarządu koła zorganizowano w dniach 30. IV — 1. V w salach Domu Kultury wystawę znaczków pocztowych. Ekspozycja ta obejmowała m. in.: „Listy prefilatelistyczne” — F. Siwka, „Zbiór Klasyczny Polskiej Ludowej” — R. Tracza, „Walka o niepodległość” — Paluszyńskiego, „Flora i fauna” — K. Włodarczyka.

Vademecum wyborcy (II)

IMMUNITET POSELSKI — nietykalność posła — na gruncie polskiego prawa obejmuje zakaz aresztowania i pociągania go do odpowiedzialności karno-sądowej bez zgody Sejmu. Również radny posiada szczególną ochronę prawną.

KOMISJE WYBORCZE — tworzone są w celu przeprowadzenia wyborów. Na terenie całego państwa działa Centralna Komisja Wyborcza, mniejsze obszary obsługują komisje terytorialne: okręgowe i obwodowe.

LISTY KANDYDATÓW — Prawo zgłaszania kandydatów na posłów i radnych przysługuje organizacjom politycznym, społecznym i zawodowym. Wymienione organizacje mogą wykonywać swoje prawo samoistnie lub łącznie. W bieżących wyborach głosujemy na wspólne listy Frontu Jedności Narodu.

MAŁE ZAUFANIA — to osoba wyznaczona przez organizację polityczno-społeczną do czuwania nad właściwym tokiem głosowania i obliczania jego wyników.

NIEWAŻNOŚĆ WYBORÓW — ma miejsce wtedy, gdy dopuszczone się przy nich przestępstw przeciwko głosowaniu lub naruszenia istotnych zasad ordynacji wyborczej, a przestępstwa lub naruszenia te mogły mieć wpływ na wyniki głosowania. Wybory unieważnia się w tym okręgu lub obwodzie, gdzie powstała przyczyna nieważności.

OKRĘGI I OBWODY — posłów i radnych wybiera się w okręgach wyborczych. Takim okręgiem jest Tarnów, obejmujący swym zasięgiem miasto oraz powiaty: tarnowski, dąbrowski i brzeski. Z tego okręgu zostanie wybranych 5 posłów. Obwody tworzy się dla dokonania głosowania. Są one wspólne dla wyborów do Sejmu i rad narodowych. Na terenie m. Tarnowa zorganizowano 34 obwody. Zasadą powoływania obwodów jest liczba mieszkańców. Na jeden obwód przypada ich 1000 — 3000.

POSEL — jest przedstawicielem ludności wybranym do Sejmu na okres 4 lat. W 80 okręgach wybierzemy łącznie 460 posłów.

RADA NARODOWA — jest wyłączonym, powszechnym organem przedstawicielskim powoływanym do wyrażenia woli ludności zamieszkującej terytorium, na którym działa. Rady narodowe kierują na swym terenie działalnością gospodarczą, społeczną i kulturalną. Wybiera się je na 4 lata. Organem wykonawczym każdej rady jest wybierane przez nią prezydium.

SEJM — to najwyższy, jednoizbowy organ władzy państwowej. Do najważniejszych zadań Sejmu należy uchwalenie ustaw, sprawowanie kontroli nad działalnością innych organów władzy i administracji państwowej, stanowienie o wojnie i pokoju, powoływanie i odwoływanie rządu, a także udzielanie absolutorium rządowi z gospodarki budżetowej.

TAJNOŚĆ jest ważną zasadą prawa wyborczego, zabezpieczającą swobodę objawienia woli wyborcy. Dla zabezpieczenia tajności wyborów wprowadzono jednolity wygląd kart i kopert do głosowania, zasłony w lokalach wyborczych, odpowiedzialność karno-sądową za naruszenie tajności przez osoby postronne.

URNA WYBORCZA — niezwykle potrzebny przedmiot podczas głosowania — jest komisyjnie sprawdzana i pieczętowana przed oddaniem pierwszej karty.

WYGAŚNIĘCIE MANDATÓW — poseł lub radny traci swój mandat na skutek: śmierci, zrzeczenia się mandatu, utraty prawa wyborczości, odwołania przez wyborców, pozbawienia mandatu przez Sejm lub radę narodową, zmian w podziale administracyjnym kraju.

ZASADY OGÓLNE prawa wyborczego — zawarte są w ordynacji wyborczej do Sejmu i rad narodowych, które określają problem wybieralności, do organów państwowych oraz regulują tryb i organizację wyborów. Najważniejsze zasady prawa wyborczego to: powszechność, równość, bezpośredniość i tajność. Przez powszechność rozumie się taki stan rzeczy, przy którym wszyscy obywatele, którzy ukończyli 18 lat mogą wziąć udział w głosowaniu, wybory są równe: każdemu wyborcy przysługuje jeden głos natomiast bezpośredniość oznacza to, że wyborcy wybierają bezpośrednio posłów i członków rad narodowych wszystkich szczebli.

(Zyk)

Raz na ludowo

Tradycje zabaw i festynów ludowych, jakie uświetniają obchody 1-Maja, czy świąt narodowych, są również znane w Tarnowie - Świerczkowie. Tutaj, w przyzakładowym parku, wokół muszki koncertowej mieszkańcy osiedla wesoło bawia się przy dźwiękach orkiestry Zakładowego Domu Kultury. Jednakże w miarę upływu czasu atmosfera zabawy staje się coraz gorętsza. Napoje „patkiem pisane” wraz z „utrzewaczem” dają często znać o sobie.

Choć nie ma poważniejszych incydentów, zdarzają się jednak drobne zaskaki, big-beatowe popisy młodszych wyznawców „Bachusa”, a nawet głośne poszukiwania podchmielonych głów rodni przez ich polowice. Spora ilość „konsumpcyjnych” stołów już nie wystarcza, ci, którzy nie zdobyli miejsc, ruszają na podobieństwo paski, gdzie znają swą pocztę pustymi butelkami. Zaraz za nimi udają się 10-12-letni „poszukawcy skarbowi”, sprzedawanych następnie w punktach skupienia opakowań szklanych. I tak do późnych godzin nocnych.

Ciekawe, gdzie są wtedy ich rodzice? Może także biorą udział w festynie, a może bez troski oglądają program telewizyjny? Szczególnie bowiem niepokoi uczestnictwo dzieci w powyższych „imprezach” w późnych godzinach wieczornych. W wielu wypadkach między chłopcy asystują starszym przy alkoholowych obrzędach. Takie właśnie sytuacje stanowią największe zagrożenie dla młodych umysłów.

Festyn majowy mamy już za sobą. Następnym będzie bez liku, dlatego też rodzice, funkcjonariusze MO, a przede wszystkim organizatorzy — winni być bardzo uczeni na te sprawy. Liczyć należy się z tym, że organizacja ZMS wiele zrobi na odcinku propagowania bezalkoholowych form zabaw. Wtedy niejedynemu uczestnik zabawy porzuci tradycyjny sposób „robienia humoru”. Będzie to miało duży wpływ na zmniejszenie spożycia alkoholu, bo jak dotąd tarnowianie na ten cel wydają dziesiątki mln zł rocznie.

Należy również w przyszłości pomyśleć o uatrakcyjnieniu programów zabaw i festynów w ogóle, a 1-majowych w szczególności.

Zyk

Śladem naszych interwencji

Warsztat dla ZSP — pilnie potrzebny

W JEDNYM Z POPRZEDNIH NUMERÓW NASZEJ GAZETY, ZAMIEŚCILIŚMY LIST UCZNIÓW SZKOŁY PRZYKŁADOWEJ ZATYTYŁOWANY „MAJZEŁ CZY PRZECINAK” — TRAKTujący O WARUNKACH PRACY W WARSZTACIE SZKOLNYM I INNYCH SPRAWACH.

Oto odpowiedź na ten list.

„W artykule pt. „Majzeł czy przecinak” uczniowie Zasadniczej Szkoły Przykładowej poruszyli sprawę terminologii używanej przez niektórych pracowników na terenie zakładu, sprawę przyrządów pomiarowych, oświetlenia oraz pomieszczeń socjalnych. Gdyby na zagadnienie popatrzyć z bezwzględnego punktu widzenia, to trzeba by przyznać autorom rację i nie komentować artykułu.

Komentarz jest jednak potrzebny. Dlaczego? Starsi pracownicy zakładu żyli, pracowali, uczyli się w okresie przedwojennym i wojennym kiedy dominowała nomenklatura niemiecka i nie z własnej winy posługują się nią. Ci starsi pracownicy, to niejednokrotnie ojcowie uczniów Szkoły Przykładowej, to wreszcie ci, którzy ze zniszczeń wojennych dźwigali obecne zakłady, to ci, którzy stali również do budowy szkoły wraz z warsztatami szkolnymi. Sądzę, że niektórzy z nich ten fragment artykułu przeczytali z uczuciem co najmniej bolesnego rozczarowania.

Na pewno wysiłki jednostek, jak i ogółu kadry technicznej winny iść i iść w kierunku spolszczenia wyrażań, nazw i oznaczeń technicznych. Nie raz w pewnych wypadkach trudno o dobór odpowiedniego

słowa, niektóre bowiem określenia mają charakter międzynarodowy. Nie dotyczy to takich określeń jak „majzeł”.

Warsztat, o którym mowa w artykule jest pomieszczeniem adaptowanym z dawnego warsztatu pomiarowego i wiele w nim zostało zrobione dla stworzenia minimum warunków szkoleniowych. Sam charakter tego pomieszczenia, jego wymiary, warunki oświetlenia naturalnego, wentylacja, posadzki, pomieszczenia socjalne, brak zaplecza magazynowego itp. nie predestynują go na warsztat szkolny.

Od kilku lat czynione są starania o budowę nowych pomieszczeń warsztatowych, jak również o zmianę parku maszynowego. Wysiłki te nie zostały uwiecznione dotychczas jakimś konkretnym rezultatem.

Stojące przed Zakładami Azotowymi zadania inwestycyjne siłą rzeczy stawiają w uieniu to zagadnienie. Trzeba ponadto stwierdzić, że zajęcia praktyczne w omawianym warsztacie zostały ograniczone do minimum, a większość zajęć odbywa się w warsztacie przyszkolnym. Do dyspozycji w obydwu warsztatach jest około 150 szt suwmiarek. Suwmiarki te zostały zakupione z Zakładów Mechanicznych jako wybrakowane, ale nadające się do celów szkoleniowych. Nowych otrzymać nie

można. Ilość ta gwarantuje zapewnienie minimum potrzeb. Oświetlenie w warsztacie jest oświetleniem ogólnym, takim, jakie stosuje się w warsztatach ślusarskich. Roboty precyzyjne nie występują. Wiertarki na omawianym warsztacie wymagają remontu, lecz są trudności z przyjęciem i realizacją robót remontowych prowadzonych przez dział Głównego Mechanika. W miarę możliwości samego warsztatu są stale poprawiane. Umywalnia nie jest przystosowana do ilości uczniów przebywających w warsztacie.

Gruzy zaś były chwilową pozostałością po remoncie instalacji centralnego ogrzewania, które wykonuje się od jesieni ubiegłego roku i dotychczas nie zostało odebrane.

Z przedstawionej sytuacji widać, że jest wiele spraw wymagających doraźnego załatwienia przez Zakłady Azotowe, jak np. ukończenie instalacji c.o., wymiana maszyn, przyjęcie do remontu niektórych maszyn i wiele innych spraw nie wymienionych w artykule.

mgr inż. Eugeniusz Kańny
Dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych



„Rodzice moi pracują, a ja muszę przypilnować domu i małego bratka Tadeusza, którego codziennie — idąc do szkoły — odprowadzam do przedszkola. Nie mam wiele czasu na czytanie książek, ale bardzo je lubię. Najbardziej podobają mi się książki podróżnicze. Sama chciałabym kiedyś przelecieć się samolotem lub przejechać okretem. Teraz właśnie czytam książkę pt. „Podróże”, autora jej nie pamiętam”.

Grażyna Kozioł kl. IV

Są to wypowiedzi uczniów szkoły „Pomnika 1000-lecia” w Świerczkowie. Dodać tu należy, że około 700 młodzieży korzysta z biblioteki DK.

Wśród młodych czytelników najbardziej popularnym rodza-

jem literatury jest powieść współczesna i przygodowa.

Dla zmobilizowania młodzieży do zwiększenia czytelnictwa w miesiącu maju i zachęcenia do odwiedzania ZDK, zorganizowano w salach DK kilka wystaw takich jak: wystawa filatelistyczna, widoków Krakowa w akwarelach J. Kosaka i St. Tondosa, wystawa książek o tematyce 1-majowej, II wojny światowej (w fotografii) oraz wystawa nowości wydawniczych i podręczników — mówiących o pracy działacza kulturalno-oświatowego.

(m-a).

Oprócz opisanych przez nas sukienek, prezentujemy modny fason kostiumu wiosennego

„TATUŚ”

dniach — naturalnie pijany. Początkowo oddawał jej całą pensję, później pół, po urodzeniu się drugiego dziecka przestał dawać na utrzymanie.

Przyzwyczajona do biedy, żona, swój głód i poniżenie zniosła spokojnie, nie mogła jednak patrzeć obojętnie na płacz głodnych dzieci. Była im cokolwiek zżesz. Przyjmowała bieliznę do prania, najmowała się także do sprzątania. Gdy była poza domem, drżała o los pozostawionych samotnie maleńkich dzieci. Marian przychodził już wtedy do domu tylko na noc. Gdy był pijany budził wszystkich, a potem na oczach dzieci znieważał i bił żonę.

Matka oczywiście nie potrafiła nie mogła, gdyż utrzymywała z trudem jeszcze młodsze rodzeństwo. Władysława zaś nie mogła podjąć stałej pracy z uwagi na konieczność opiekowania się dziećmi oraz z powodu braku wykształcenia.

Tak więc tylko w okresie robót polnych pracowała w sąsiadów, a dzieci zostawiała w tym czasie gdzieś w pobliżu na między. Przewodniczący Gromadzkiej Rady widząc to poradził jej, by zawiadomiła prokuraturę o tym, że maż nie daje na utrzymanie dzieci. Uczyniła to i rzeczywiście w 1962 r., przed sądem w Tarnowie odbyła się rozprawa karna przeciwko Marianowi W.

Bojąc się więzienia, Marian przed rozprawą był kilkakrotnie u Władysławy. Płakał i przyrzekał poprawę. Mówił, że będzie płacił na utrzymanie dzieci tyle tylko w sądzie na niego „nie nalażywała”. Władysława zgodziła się na to i na jej prośbę Marian skazany został jedynie na karę jednego roku więzienia z zawieszeniem. Kiedy jednak tylko wyrok uprawomocnił się, Marian zniknął ze wsi i do roku 1965 w niej się nie pokazał.

Nie chcąc płacić alimentów, nie meldował się w nowych miejscach pobytu, w związku z czym nie można go było odnaleźć. W tej sytuacji prokurator zarządził poszukiwanie Mariana W., a po odnalezieniu go wydał nakaz aresztowania. Marian czeka teraz na rozprawę, po której niewątpliwie powędruje do obozu pracy więźniów, gdzie zmuszony będzie uczyć się prac zarabiać na utrzymanie dzieci.

Zrelacjonowałem sprawę bardzo tygnowo. Sprawa, jakich wiele, której początek i koniec jest zawsze taki sam: pijanstwo, małżeństwo, dzieci, znów pijanstwo, nędza, więzienie.

A wnioski?

Wnioski także typowe! Wyciągnij je zresztą na swój użytek sam Czytelniku.

OBSEWATOR

Lato młodzieży

Najpiękniejszym okresem dla młodzieży jest lato. Jest się ubrać w lekkie, przewiewne i kolorowe, a gdy słońce zaświeci to i na duszy jest lżej. Czy to młodzież szkolna, czy też pracująca — wszyscy czekają niecierpliwie na upragniony wypoczynek.

Na temat wypoczynku można pisać wiele i różnie. My zajmmy się przygotowaniem poczynionymi w celu zorganizowania obozu dla młodzieży pracującej naszego kombinatu.

Głównym organizatorem obozu jest ZMS, który wybrał atrakcyjną miejscowość na oboz, ustalił terminy turnusów, przydzielił zadania dla rady obozu jak również uzgodnił szczegółowy program.

Rady spod ludy

Obecna laskawie nam (to znaczy kobietom) panująca moda, jest właściwie bardzo praktyczna. Można na przykład nosić prawie wszystkie fasony sukien. Pewną wagę przykładają się raczej do wzoru materiału.

Wróćmy więc do lask materiały w kwiaty, kwiatki i kwiatuszki — przez wiele lat nie wiadomo czemu uważane za „wiejskie”. Z tych to właśnie materiałów w kwiatki, można szyć letnie kostiumiki, suknie dwuczęściowe (bardzo praktyczne na chłodne lato), suknie koszulki, smizjerki z fałd lub układane, suknie kloszowe i proste, ozdobione falbankami lub ruskami — sówem wszystkie fasony jakie w ciągu kilku ostatnich nosiliśmy.

Bardzo modne są także suknie z materiałów gładkich, o bardzo prostych fasonach. Suknie takie ozdabiamy aplikacjami z innego koloru. Najczęściej są to paski składające się z dwu, a najlepiej z trzech kolorów. Jest to echo mody z późnych lat dwudziestych: były wtedy noszone rzeczy w pasy i zygaki, przy czym występowały charakterystyczne zestawienia kolorów, które i dziś przy aplikacjach się powtarzają — np. złoty lub pomarańczowy z fioletem. Aplikacje doskonale nadają się na przeróbki.

emes

Na komendanta obozu został wytypowany Janusz Zieliński.

Oboz będzie mieścił się w miejscowości Kamień nad jeziorem Bełdany na Mazurach. Jest tam Puszcza Piska, obszerne lasy, wielkie jeziora, a w nadbrzeżnych bagnach liczne gatunki ptactwa wodnego i błotnistego oraz żeremie bobrów.

Członków obozu obowiązują regulamin, którego należy ściśle przestrzegać. Zresztą program jest bardzo interesujący. Przewiduje on wiele pogadanek ideologicznych, spotkania z władzami terenowymi Ziemi Mazurskiej, z młodzieżą sąsiadujących obozów oraz z czasowicami i przedstawicielami żegluga śródlądowego.

Bardzo ciekawe i pożyteczne będą wycieczki. Jedną z pierwszych szlakiem grunwaldzkim ze zwiedzeniem Muzeum Skansenowskiego w Olszynie, zespołu pomnika oraz Muzeum w Grunwaldzie. Następnie — do Lubany, Nowego Miasta (zwiedzenie ruin zamku w Kurzętniku i Działdowa). Trzecia i ostatnia wycieczka przebiegać będzie szlakiem grzbiotu Mrągowskiego ze zwiedzeniem Muzeum Nowiejskiego w Barczewie, kwatery Hitlera, przejazd z Giżycka statkiem jeziorami mazurskimi do Mikołajek i Rucianego, a potem przez jezioro Śniardwy lub Mamry do Węgorzewa.

Na zakończenie podajemy, że pierwszy turnus obozu rozpocznie się 15 lipca i będzie trwał do 28 lipca br., a drugi turnus od dnia 29 lipca do dnia 11 sierpnia br.

(m-a)

**CZYTELNICY,
REDAKCJA
czeka na Wasze
pytania, uwagi
i propozycje**

Wczasy za pasem

Dyrekcja, Rada Zakładowa i Rada Robotnicza, dużo uwagi poświęcają rozwojowi urządzeń socjalnych i oświatowo-kulturalnych przeznaczonych dla załogi. Świadczy o tym choćby to, że przy podziale funduszu zakładowego, pokaźne sumy przeznaczono na te cele, np. na kapitalny remont domu wypoczynkowego w Łomnicy wydano 1,5 mln zł.

Łomnica w zupełności przygotowana jest na przyjęcie wczasowiczów. Posiada centralne ogrzewanie, pokoje wyposażone w nowoczesne meble oraz kompletnie wyposażoną świetlicę.

Krynica i Rożnów — to nasze ośrodki typu campingowego. W Krynicy jest 66 domków 4 i 5-osobowych. Nie jest to dużo jak na potrzeby kombinatu. W związku z tym dyrekcja wraz z Radą Zakładową mają zamiar zakupić jeszcze 7 domków campingowych z użytkowanych dotychczas przez Zakłady Drzewne im. J. Krasickiego w Tarnowie. Da to możliwość lepszego zaspokojenia potrzeb socjalnych załogi.

Bardzo przyjemnym ośrodkiem położonym w malowniczej okolicy — jest camping w Rożnowie. Posiada on 20 domków i będzie przygotowany na przyjęcie 4 turnusów.

Szkoda, że nie może on zapewnić urlopowiczom dogodnych warunków bytowych. Mieści się bowiem po drugiej stronie jeziora, a tym samym dowóz ludzi i towarów wodą jest uciążliwy. Brak jest urządzeń socjalnych, jak również pomieszczenia kuchenne nie jest przystosowane do przyjmowania takiej ilości osób. Te braki rekompensuje jednak piękne położenie, bliskość lasów, a przede wszystkim wody.

W dodatku mamy nadzieję, że stan ten w przyszłości ulegnie poprawie. Wskazują na to niżej podane cyfry, które ujęte zostały w planie na rok bieżący, z przeznaczeniem na modernizację ośrodków wypoczynkowych.

w tys. zł

	Łomnica	Krynica	Rożnów
Konserwacja i remonty	400	110	30
wyposażenie	107	46	20
wydatki rzeczowe	84	300	33
wydatki kult.-oświatowe		7	

Lato coraz bliżej. Wyberamy się więc na wczasy. Łomnica już czynna od 15 maja, a Rożnów i Krynica rozpoczną przyjmowanie wczasowiczów od 15 czerwca br.

Skierowania wydają oddziałowe organizacje zwiazkowe.

(m-a)

WZSALI SADOWEI

Marian W. i Władysława T. znali się właśnie od dziecka, mieszkając w tej samej wsi. Do roku 1958 Marian traktował Władysławę jak koleżankę. Później jednak, gdy zaczęła pracować i dobrze się ubierać, zwrócił uwagę, że jest ładną dziewczyną. Wtedy zaczął z nią „chodzić”. W rok później pobrali się.

Władysława była najstarszą córką z kilkorga rodzeństwa. Ojciec zmarł przed dziecięcymi laty, dlatego matka nie posiadając własnego gruntu, pracowała dorywczo u innych rolników. Najczęstszym więc gościem w ich domu była bieda. Toteż gdy jeszcze w okresie narzeczeństwa Marian opowiadał, że bardzo dobrze zarabia, Władysława miała nadzieję, że po zamążpójściu życie jej zmieni się na lepsze. Była wtedy głucha na ostrzeżenia koleżanek, które twierdziły, że Marian ma skłonności do alkoholu i całe swe zarobki przepija. Wydawało jej się, że swoją miłością potrafi

Dzień Pracownika Kultury

W Świerczkowie...

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Kultury" wiele mówiło się o bibliotekach, domach kultury, klubach fabrycznych, bibliotekach fachowych przy zakładach pracy i innych placówkach kulturalno-oświatowych. W związku z powyższym podkreślono, że ani na moment nie należy oświecać dalszych wysiłków mających na celu upowszechnianie oświaty i kultury.

Do osiągnięć w dziedzinie pracy kulturalno-oświatowej przyczynia się nie tylko rozbudowa sieci bibliotek, ale i innych placówek kulturalno-oświatowych, jak świetlice, kluby książki i prasy, czytelnice itp.

Do dobrego zwyczaju należy organizowanie w nich licznych interesujących odczytów oraz spotkań z autorami, wyświetlanie dla dzieci i młodzieży ciekawych filmów, a nawet wprowadzenie zbiorowego oglądania programów telewizyjnych.

Praca działacza kulturalnego jest bardzo odpowiedzialna i trudna. Formą uznania za ten właśnie trud było wręczenie 25 działaczom nagród pieniężnych i dyplomów uznania.

Obchody „Dnia Działacza Kultury” urozmaicił w tym roku rajd motocyklowy ulicami Tarnowa — Świerczkowa zorganizowany przez TKKF w

dniu 15 bm. W tym samym dniu w Buczynie — miejscu upamiętnionym walką i męczeństwem narodu polskiego — złożone zostały wieńce przez młodzież i działaczy środowiskowych.

W niedzielę, pomimo że pogoda wypłatała nam figla (padał deszcz) ulicami Świerczkowa przemarszerował ponad 2000 barwny pochód młodzieży szkolnej, przybranej w kolorowe postacie z przeczytanych książek.

Ulubieńcy emocji szukali szczęścia w loterii, a łowcy poszukiwanych „rzadkich” egzemplarzy książek oblegali stoiska książkowe. Do atrakcji przedpołudniowych i popołudniowych zaliczyć należy jeszcze występ orkiestry dętej, jak również występ zespołu ludowego DK „Azotów” — „Świerczkowiacy”.

Serdeczne podziękowania należą się wszystkim organizatorom i uczestnikom tegorocznej imprezy „Dnia Działacza Kultury”, członkom zespołów, działaczom k.o., młodzieży i dyrekcji szkół, a w szczególności dzieciom z przedszkola zakładowego, które mimo nieprzychylniej pogody wzięły udział w pochodzie.

(m-a)

Próba oceny

„Dni Oświaty, Książki i Prasy” — już za nami

Przemijanie czasu odbywa się w tempie błyskawicznym, szczególnie obecnie w erze techniki XX wieku. Gdyby tak z pojęcia czasu wykroić małeńki wycinek, ot w sam raz dwa tygodnie, to w przemijaniu stanowiący on zaledwie jakieś niedostrzegalne mgnienie oka. Okazuje się jednak, że nawet w tak krótkim stosunkowo okresie zrobić można coś pożytecznego, co przetrwa i pozostanie w pamięci, a może nawet i w sercach ludzi...

Właśnie nie mniej nie więcej tylko dwa tygodnie trwały tegoroczne „Dni Oświaty, Książki i Prasy”. Głównym organizatorem tych „Dni” w naszym środowisku był Zakładowy Dom Kultury. Odbywały się odczyty, wykłady, spotkania, przeglądy filmów oświatowych, kiermasze książkowe, loterie książkowe, imprezy artystyczne, konkursy czytelnice, słowem dużo ciekawych imprez.

Jedne bardziej przypadły do gustu ich uczestnikom, inne mniej. Trzeba jednak pamiętać, że możliwość błędów przy planowaniu zjawisk kultury jest zawsze stosunkowo duża i nie zawsze można przewidzieć wszystkich okoliczności, które muszą być spełnione, by impreza kulturalna — jak to się potocznie mówi — „chwyciła”.

Bardzo przypadły do gustu naszym mieszkańcom kiermasze książkowe, organizowane przez bibliotekę Domu Kultury. Ludzie bliżej interesujący się literaturą dobrze wie-

dzą, że takie kiermasze są najlepszą okazją do zdobycia rzadkiego egzemplarza książki. Był więc ruch i 2, i 16 maja podczas sprzedaży książek. Szkoda tylko, że społecznikom z biblioteki tak niechętnie pomagają przedstawiciele niektórych księgarń — zapominając, że z handlowego punktu widzenia to przede wszystkim ich interes.

Przypuszczamy, że wielu obecnych na spotkaniu organizowanym przez Dom Kultury z red. Leszkiem Madejczykiem, utkwili w pamięci słowa najstarszego pracownika Oddziału Redakcji „Dziennika Polskiego” w Tarnowie, znanego społecznika, popularnego w naszym mieście krytyka sztuk plastycznych. Młodzież pilnie słuchała słów doświadczonego dziennikarza, którego zawód, jak się okazało nie można nazwać „łatwym chlebem”. Spotkanie odbyło się z okazji „Dnia Prasy” i życzy by sobie należało w przyszłości więcej podobnych, udanych imprez.

Można omawiać wieloma serdecznymi słowami spotkania z pisarzami, i można szeroko mówić o jubileuszu 15-lecia radiowęzła zakładowego, który w ciągu swojej 15-letniej, codziennej pracy niemało przyczynił się do upowszechnienia oświaty. Można słowami pochwały skwitować śliczną wystawę filatelistyczną, przygotowaną przez koło filatelistów, a eksponowaną w pomieszczeniach Domu Kultury,

za zorganizowanie której szczególne słowa uznania należy skierować — oprócz DK — pod adresem Ob. Kazimierza Włodarczyka, pracownika naszych zakładów.

Chodzi jednak o to, by w sposób możliwie syntetyczny ocenić czy tegoroczne „Dni Oświaty, Książki i Prasy” przyniosły oczekiwane rezultaty, to znaczy czy przyczyniły się do tego, by książka i prasa, a także inne formy przekazywania wiedzy oświatowej — stały się codzienną potrzebą pracowników zakładu. Trzeba obiektywnie stwierdzić, że w jakimś stopniu spełniły one stawiane przed nimi cele.

Ukoronowaniem „Dni” była uroczystość okręgowa z okazji „Dnia Działacza Kultury”, podczas której wyraźnie stwierdzono, że miejscowy aktyw kulturalny przoduje w zasięgu działania Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Chemików w Krakowie, że niejedną formą pracy stanowi wzór dla innych. Pocieszające i pokrzepiające są takie stwierdzenia, tym bardziej że na co dzień ciepłych słów nie słyszy się zbyt wiele...

Trzeba podkreślić, że nie było jeszcze w naszym środowisku imprezy o tak szerokim zasięgu jak przemarsz (podczas deszczu) — w ubiegłą niedzielę — aktywu kulturalnego, członków zespołów dziecięcych, młodzieżowych i dorosłych.

W konkluzji trudno powstrzymać się od stwierdzenia, że tegoroczne „Dni Oświaty, Książki i Prasy” obchodzone pod wyborczymi akcentami były dniami serdecznego znoju.

Tym wszystkim, którzy w nich uczestniczyli swoją pracą — serdecznie dziękujemy.

(Grot.)

KONKURS placówek

kulturalno-oświatowych

Wydział Kultury Prezydium Miejskiej Rady Narodowej przy współdziale tarnowskiego Oddziału Redakcji „Gazety Krakowskiej”, ogłosił konkurs dla placówek kulturalno-oświatowych miasta i powiatu na najestetyczniej wykonaną dekorację, związaną tematycznie z „Dniami Oświaty, Książki i Prasy” oraz trwającą kampanią wyborczą.

Specjalnie powołana komisja konkursowa oceniała będzie placówki na miejscu. Na kierowników wyróżnionych placówek kulturalno-oświatowych czekają cenne nagrody pieniężne. Miło nam donieść Czytelnikom, że kierownictwo naszego Domu Kultury zgłosiło także naszą placówkę k.o. do wzięcia udziału w konkursie.

Informując jeszcze, że losy konkursu rozstrzygną się dopiero w czerwcu br., życzymy miejscowym działaczom kulturalno-oświatowym powodzenia w dość silnej konkurencji.

(m-a)

W telegraficznym skrócie

PRACOWITE DNI

W sobotę, 15 maja kapela ludowa i zespół wokalny Domu Kultury wystąpiły z programem artystycznym na uroczystości „Dnia Działacza Kultury” w Zakładach Mechanicznych w Tarnowie. Zaprezentowane utwory spotkały się z gorącym przyjęciem przez uczestników uroczystości. Zespół ten w najbliższym czasie wystąpi w Niedomicach, gdzie Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Chemików w Krakowie organizuje imprezy dla uczczenia Dnia Chemika.

Rozczyszta młodzież

W placówce kulturalnej Świerczkowa

Biblioteka Domu Kultury Zakładów Azotowych ma duże osiągnięcia w dziedzinie pracy kulturalno-oświatowej. Przyczynia się do tego nie tylko stan księgozbioru i różnego rodzaju czasopism prenumerowanych przez bibliotekę, ale organizowanie licznych interesujących odczytów oraz spotkań z autorami, wyświetlanie dla dzieci i młodzieży filmów itp.

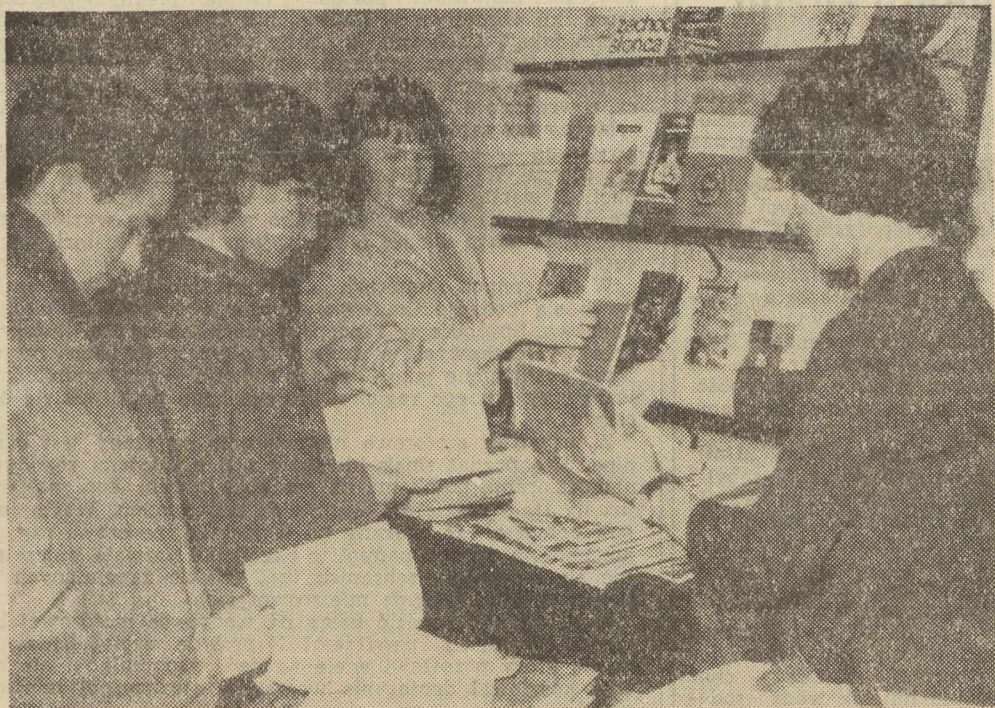
Młodzi czytelnicy wywodzą się z różnych środowisk. Są to uczniowie szkół związanych z zakładem, pracownicy umysłowi, młodzi inżynierowie oraz pracownicy fizyczni. Ogółem młodzieży czytającej jest 2666 osób, w tym 412 członków biblioteki w wieku od 14—25 lat. Mieszkańcy hoteli robotniczych korzystają z biblioteki w 50 proc., w tym większość młodych inżynierów. Zaznaczyć należy, że w hotelu jest bardzo dobrze zaopatrzony punkt biblioteczny.

Młodzież najczęściej wybiera książki o tematyce obyczajowej i wojennej. Dużym powodzeniem cieszą się książki przygodowe, podróżnicze, sensacyjno-kryminalne itp. Dziewczęta najczęściej pytają o książki Jackie wiczowej, Fleszarowej-Muskat, Rozdziejewiczówny. Czytelnicy na ogół twierdzą, że książki są dobrze napisane, czasem nie chcą wierzyć w opisywane fakty, pasjami przeprowadzają dyskusje nad przeczytanymi książkami.

Biblioteka nawiązała współpracę ze szkołami. Wełączono młodzież do czytania literatury współczesnej, przez organizowanie konkursów czytelnich międzyшкоlnych, w których młodzież walczy o tytuł najlepszych w czytelnictwie.

Na zakończenie dodać należy, że młodzież zachęcana jest również do pracy społecznej, jak np. prowadzenie punktów bibliotecznych w wydziałach i zakładach.

(m-a)



Młodzież najczęściej mocno się zastanawia zanim wybierze książkę do przeczytania. Na zdjęciu: bibliotekarka Zofia Zlonkiewicz, przy wypożyczaniu książki.

Foto: St. Chabior



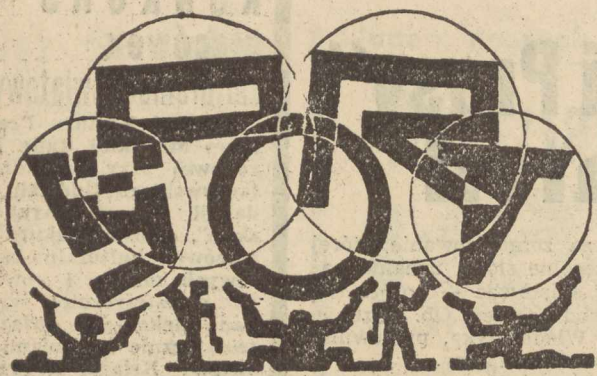
Zdjęcie z wystawionej przez Państwowy Teatr Ziemi Krakowskiej im. L. Solskiego w Tarnowie — sztuki Zdzisława Wróbla pt. „Bracia”. Reżyseria: Jolanta Ziemińska. Scenografia: Antoni Reising. Osoby: Barbara Omińska (Krystyna Miłosińska), Włodzimierz Górny (Marek Hański).

Fot. J. Nowicki



Niedawno członkowie ludowego zespołu pieśni i tańca ZDK „Świerczkowiacy” rewizytowali regionalny zespół artystyczny z Napajedli (Czechosłowacja). Zespół nasz gościł tam z okazji bardzo uroczystego obchodzonego 20-lecia CSRS. Reportaż z pobytu w Czechosłowacji zamieścimy w następnym numerze.

Na zdjęciu: prowadzący nasz zespół Franciszek Klich po występie przyjmuje gratulacje od kierownika Klubu Slavia — Fatra (Napajedla) tow. J. Tamara.



Inicjatywa pilnie potrzebna

Trzeba im pomóc!

Niemal codziennie w każde popołudnie można bez trudu dostrzec młodych chłopców goniących uparcie za piłką. Zmagania chłopców, którzy w prowizorycznych warunkach grają w piłkę nożną, obserwujemy na skrawkach placów obok zakładowego hotelu, w dzielnicy „Kapro” na osiedlu „Za torem”, następnie na „Łużnikach”. Ci nieznanzi dla nikogo, być może w przyszłości utalentowani piłkarze, najczęściej grają bosą i gumowymi piłkami. Szkoda, że tej „zabawie” z miejscowych działaczy „Unii” nikt się nie przypatruje, nikt nie stara się wypaść najbardziej utalentowanych młodych piłkarzy, nie mówiąc już o udzieleniu tym chłopcom instruktażu względnie innej pomocy. O jaką tu pomoc chodzi? — może ktoś zapytać.

Przed wszystkim należy pomyśleć o wyznaczeniu dla tej kategorii „piłkarzy” placów do gry z oznaczeniem bramek, dostarczenie zużytych „prawdziwych” piłek, wybrakowanych trampek itp. Strata dla klubu żadna, a korzyści będą na pewno duże. Tym bardziej że ZKS „Unia” rokrocznie spisuje ze stanu takie piłki i sprzęt piłkarski — jako zużyty. Dobrze byłoby również, by działacze tarnowskiej „Unii” śladem innych klubów sportowych w kraju, zorganizowali w terminach wolnych od imprez turniejów „dzikich” drużyn.

Można już sobie wyobrazić ile przyniosłoby to tym chłopcom zadowolenia i pożytku. Doczekaliby się spełnienia własnych życzeń, bowiem swoje mecze rozgrywaliby na prawdziwym „stadionie” przed prawdziwą publicznością, ich umiejętności obserwowałby działacze, trenerzy, sędziowie, a przede wszystkim rodzice.

Jestem przekonany, że tego typu imprezy na naszym terenie cieszyć się będą nie mniejszym zainteresowaniem aniżeli prawdziwe imprezy sportowe.

Warto więc spróbować!

Roman Osuch

GDZIE KIEDY

DYŻURY APTEK
od dnia 20 do 30 maja 1965 r.

W TARNOWIE — ŚWIERCZKOWIE

20 — 25 V — Apteka Nr 93 —
osiedle przy Zakł. Azot.
25 — 30 V — Apteka Nr 137 —
obok stacji kolejowej

W TARNOWIE

20 — 23 V — Apteka Nr 132 —
Krakowska 34.
24 — 30 V — Apteka Nr 133 —
pl. Kazimierza 2

Pogotowie Ratunkowe Zakładów
Azotowych — 26-00 (nr
wew.).

Komenda Miejska MO Tarnów — 26-01.

Pogotowie MO Tarnów —
Świerczków — 24-22 22-00 (nr
wew.).

Zakładowa Straż Pożarna
Tarnów — 888.

Straż Pożarna Zakładów Azotowych — 25-00 (nr wew.).

Pogotowie techniczne Zakładów
Azotowych — 27-00 (nr
wew.).

REPERTUAR TARNOWSKICH KIN

„AZOT”

21 — 23 V — Z powodu kobiety
prod. franc.

25 — 27 V — Harry i kamerdy
ner prod. duńsk.

28 — 30 — Siódmy przysięgły
prod. franc.

„MARZENIE”

21 — 28 — Olbrym
prod. USA

29 — 30 — Banda
prod. pol.

„KRAKUS”

21 V — Podpiano Arsen
Lupin prod. franc.

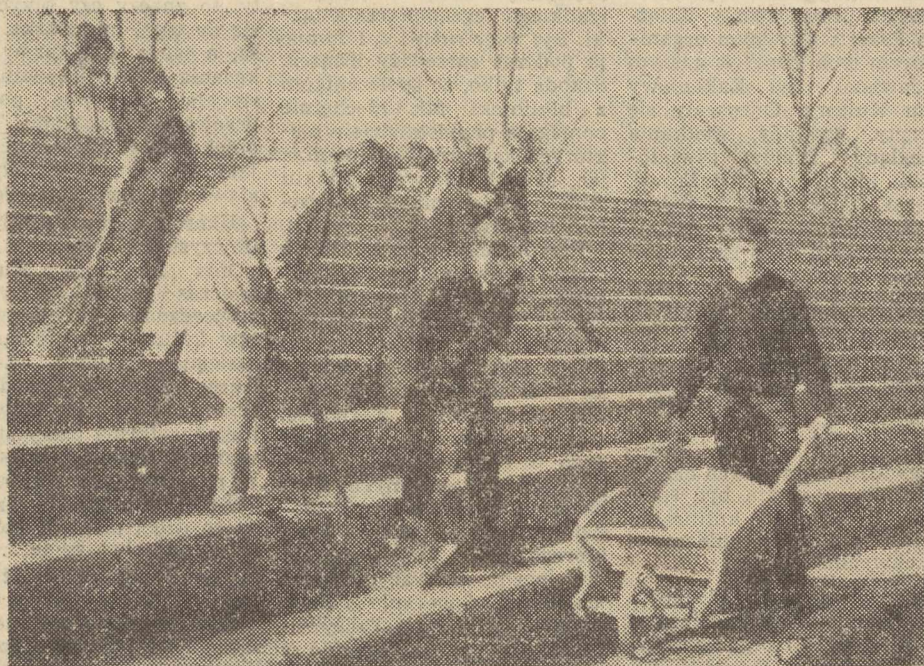
22 — Film studyjny

23 — 25 V — Czarny żwir
prod. NRF

26 — 28 — Julio jesteś czarująca
prod. fr.-austr.

29 V — Film studyjny

30 V — Telefon towarzyski
prod. USA



Zostań członkiem ZKS „Unia”

Czyn młodzieży Technikum Chemicznego

Tego dnia pogoda była „na medal”, a lekcje zakończyły się wcześniej, toteż 40 dziewcząt i chłopców z kl. I Tap przystąpiło do wypełnienia 1-majowego zobowiązania, polegającego na przeprowadzeniu 120 godzin przy uprządkowaniu boiska i trybuny „Unii”. Młodzież otrzymała sprzęt

i podzieliła się na dwie grupy. Jedna, wyposażona w brzozy i motyki i szufle pięknie pozamiatała wielostopniowe trybuny, druga zaś, zbrojna w szerokie a groźne noże, jąła wycinać najdrobniejsze nawet kępki mleczy, porastające murawę. Czynność ze wszelkim miar ważną i odpowiedzialną — kroniki sportowe notują bowiem wypadek, że piłka, w czasie meczu ligowego — odbiwszy się od takiej właśnie nierówności — trafiła wprost do bramki.

Zarówno kibice „Unii” jak i „Metalu” i „Tarnovii” uwijali się żwawo tak, że po 3 godzinach stadion został uporządkowany. Długo letni działacz klubu p. J. Ocłoń był bardzo zadowolony z pracy uczniów.

Szkoda tylko, że zarząd „Unii” nie pomyślał o dostarczeniu młodzieży choć kilku butelek wody sodowej, brak ten wyrównała własnym sumptem wychowawczynie klasy.

T-3



KRYŻÓWKA

PIONOWO: 1) urządzenie, 2) materak skalny naniesiony przez lodowce, 3) tekst zaczynający się od nowego wiersza, 4) wymiar zwierzę, 5) pozostaje na dnie, 6) foliowany pracownik najmniejszy, 7) imię męskie, 8) popularna nazwa psa, 9) układ kołodowy (dactyl), 10) wzór, model, 11) popioch, 12) może być królewski, 13) drzewo, 14) szczyt, 15) człowiek, 16) wywar z ziół, 17) mieszkawca Europy, 18) wielka zabawa, 19) modne uczesanie, 20) na atucie, atakuje, 21) jezioro na Pojezierzu, 22) 31 i 1, 23) i Gomora, 24) miasto w zach. Rumunii, 25) audycja młodzieżowa w telewizji, 26) stolica Turcji, 27) imię żeńskie, 28) postać z „Pana Tadeusza”, 29) kobieta, dama, 30) ssak z rodziny wielbłądów, 41) wypredzenie, 42) taniec (wspak).

POZIOMO: 1) zwolennik miłośnik 7) utwór J. Słowackiego, 13) jedna ze sztuk grających w Tarnowie w teatrze (J. P. Gawlik), 14) sól kwasu azotowego, 15) wygasił

wulkan w pn.-wsch. Turcji, 16) część nogi, 17) stary, doświadczony człowiek, 18) stolica Francuskiej Afryki Zach., 20) pieniądz włoski, 21) podwarszawska miejscowość, 22) wawóz, 24) ród strzelecki (wspak), 25) uprawna roślina, korzenie tworzą jadale bulwy (wspak), 27) koła, naszyjnik, 28) nos i przy pogodzie, 29) szczyt w Tatrach, 32) pniak z korzeniami, 36) bąbek miłoś, 37) francuski burmistrz, 39) pisze w „Przekroju”, 40) dawna jednostka ciężaru, 41) dawniej słowo honoru, 43) owoc w płynie, 44) mieszanina minerałów, 45) wygnaniec, 46) ziele (mit. gr.), 49) to samo co i poziomo, 50) uszkodzenie maszyny, 51) stara kurtka, bluza.

„MIK” Tarnów Rozwiązania krzyżówki prosimy nadsyłać pod adresem redakcji do dnia 1. VI 1965 r. Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki rozlosujemy wartościową nagrodę.

ROZWIĄZANIE KRYŻÓWKI

Z NUMERU 9(40)

POZIOMO: 1) potas, 9) rok, 10) gabardina, 11) sноп, 12) nekrolog, 14) lustro, 16) Nanszan, 17) Ara, 18) Maciejowa, 22) Sakkar, 24) Uszatk, 25) akr, 26) niewód, 28) apel, 29) Bk (Berke), 31) korelacja, 37) woda.

PIONOWO: 2) Oran, 3) to, 4) akapit, 5) Ba (bar), 6) Argon, 7) Pilarzowate, 8) halizna, 10) gondola, 11) Salwarsan, 13) konfiguracja, 15) sza, 19) József Kottla, 20) akowiec, 21) N'eklan, 23) radian, 27) Idol, 30) rad.

dekadówka

ADRES REDAKCJI:
Zakłady Azotowe im. F.
Dzierżyńskiego w Tarnowie
budynek Centrali Telefonicznej I p. tel. 25-52, 25-55.

REDAGUJE KOLEGIUM

WYDAWCA:

Zakłady Azotowe im. F.
Dzierżyńskiego w Tarnowie

DRUK:

Rzeszowskie Zakłady Graficzne.

Numer oddano do druku 15 maja 1965 r.

Druk: Rzesz. Zakł. Graf. A-1-810

Turystyka motorowa — najpopularniejsza!

Wiosną zwykle każdego mieszczucha ogarnia jakiś niepokój, tęsknota za kontaktem z budzącą się do życia przyrodą. Niewielu ludzi młodych zadowala się wiosną wyglądającą zza siatek ogrodów i zieleń trawników w parku. Większość pragnie bezpośredniego spotkania z bujną przyrodą lasu, pięknem obfitych pierwszych kwiatów łąk, soczystą zieleńią pól.

Wyroili się więc już wędkarze na wielogodzinne mistéria nad nieruchomym spławikiem, turyści górcy wyruszyli na pierwsze wiosenne wycieczki. Zawracali także obudzone z zimowego snu motocykle. Jest ich przecież niemało. To właśnie one — wraz z nie tak znów nielicznymi prywatnymi samochodami osobowymi — umożliwiają kilku tysiącom ludzi wyjazd w atrakcyjne okolice, w każdą pogodną niedzielę.

Posiadanie motocykla czy samochodu pozwala całkowicie dowolnie planować wycieczkę, w zależności od pogody, ilości wolnego czasu, zainteresowań. Dzięki możliwości szybkiego przenoszenia się z miejsca na miejsce, turystyka motorowa stwarza duże możliwości poznania piękna kraju, jego zabytków i historii.

Jakże często zapominamy, że chociaż Tarnów leży w centrum regionu turystycznego — w którym mamy Tatry, Pienniny, Bieszczady, Jezioro Rożnowskie, Ojców, Kraków — to oprócz tych bardzo popularnych miejsc znajduje się w najbliższej okolicy wiele miejscowości o pięknym krajobrazie, ciekawych zabytkach. Przykłady? Wystarczy wspomnieć tylko o pięknym rezerwacie „Skamieniałe Miasto” w Ciekowicach, malowniczo położonej Pieśnej, pięknym gotyckim zamczku obronnym w Dębnie, lub Łysej Górze ze słynną „Kamionką”, Czochwie z zabytkowym kościołem, basztą obronną i pięknym jeziorem, Melsztynie z prześlicznie położonymi ruinami zamku strzegącego dawnej doliny Dunajca, a wreszcie o Zakliczynie z oryginalną zabudową rynku.

Można też zaplanować kilka ładnych, ale trochę dalszych wycieczek — do Starego Sącza, Wiśnicza, Rożnowa, Wiślicy, Biechawy. Wszędzie tam można znaleźć naprawdę piękne okolice, wartościowe zabytki i piękne pamiątki historyczne. Wycieczka ma bowiem tylko wtedy dużą wartość, gdy wzbogaca naszą wiedzę o kraju, jego bogatej historii i kulturze.

W następnych numerach „Tarnowskich Azotów” postaramy się podać kilka ciekawych miejscowości w okolicy Tarnowa. Spróbujemy zaproponować kilka trochę dłuższych tras wycieczkowych o dużych walorach krajoznawczych. Może posłużą one jako — swego rodzaju — przewodnik krajoznawczy naszego regionu, którego brak dotkliwie się odczuwa.

Z turystyką motorową nierozłącznie związany jest camping. Kto poznał smak biwaków pod namiotami rozbitymi nad jeziorami, potokami, na górskich łąkach, ten zostanie już na stałe amatorem wędrowek z namiotem. Warto jednak pomyśleć, że zabrany na wycieczkę motorową czy samochodową własny namiot w bagażniku pozwala uniezależnić się od hoteli, schronisk itp., zwykle zaopatrzonej po brzeży w atrakcyjnych miejscowościach.

A gdyby tak spędzić urlop na wędrownie motorowej lub samochodowej z namiotem? Naprawdę warto! Będzie to urlop, który pozostawi wiele wrażeń, wspomnień i nie będzie kosztował drożej niż wczasy w atrakcyjnej miejscowości.

Więc może warto zacząć już planować swoje własne prywatne wczasy z „domem wczasowym na bagażniku” i przewodnikiem po Polsce w kieszeni?

mgr inż. Zbigniew Tumilowicz

Nasz komentarz sportowy

Jak będzie?

Wyniki ostatnich spotkań tarnowskich żużlowców i piłkarzy wykazują wprawdzie tendencję zwycięską, ale na temat finiszu jeszcze za wcześnie pisać. Pierwszym sygnałem poprawy formy jest zwycięstwo tarnowskich żużlowców na bardzo trudnym terenie w Pi-le, skąd przywieziono nieoczekiwane dwa cenne punkty.

Zwycięstwo tarnowian w Pi-le należy uznać za dużą i miłą niespodziankę. Widać, że drużyna — chociaż w pierwszej fazie wystartowała do rozgrywek bardzo fatalnie — zaczyna odrobić utracony teren i miejmy nadzieję będzie to robiła w dalszym ciągu. Nasze optymistyczne nastroje wiążemy m. in. z tym, że tarnowianie zostali poważnie wzmocnieni powrotem do drużyny Kwaśniewicza i Bogdanowicza. Również Flegel i Ptak wykazują z meczu na mecz coraz lepszą formę.

Prawdziwym jednak sprawdzianem formy naszych zawodników będzie w niedalekiej przyszłości pojedynek z czołową drużyną II ligi „Unią” Leszno. W jej zespole zobaczymy znanych zawodników z Bendkiem i Kusakiem na czele.

Sytuacja w krakowskiej piłkarskiej lidze okręgowej wydaje się być już całkowicie wyjaśniona. Ze względu na termin ukazania się naszego numeru, nie jesteśmy w stanie napisać kto zdobędzie mistrzostwo III ligi, względnie opuści jej szeregi (obok Biezanowianki). Wszystko wskazuje, że mistrzem o-

kręgu zostanie Hutnik Nowa Huta, natomiast Wawel i Unia Tarnów zadowolą się II i III lokatą w tabeli. Jakkolwiek wiadome jest, że Biezanowianka uraca do „A” klasy, to jednak sytuacja pozostałych spadkowiczów nie została jeszcze wyjaśniona.

Największe „szanse” na degradację wydają się mieć takie drużyny jak rezerwa Cracovii, Górnik Brzeszcze, krakowski Kabel. Losy tego ostatniego leżą w rękach tarnowskiej Unii, z którą przyjdzie mu zmierzyć się w Tarnowie.

I wreszcie krakowska „A” klasa. Tu nie bez szans na awans do III ligi mają Tarnovia i Metal. Jakkolwiek na czele tabeli znajduje się rezerwa Garbarni oraz Prądnickanka, nasze zespoły w końcowej i zarazem decydującej fazie rozgrywek nie powinny już tracić punktów, swoje bowiem pojedynki stoczą ze „stabszymi”.

Tarnowscy piłkarze muszą jednak pamiętać, że ci stabsi potrafią zdobyć się na zryw i w tych warunkach o niespodziankę dla nas przykrą nie będzie trudno. Cieszyć nas również i to, że rezerwa Unii Tarnów na skutek ostatnich zwycięstw zażegnała niebezpieczeństwo spadku.

Podobne starania w ostatniej fazie rozgrywek czyni niedomicka Unia, która w trudnych warunkach, ale z powodzeniem cięła punkty.

Oby tak dalej!

ROMAN OSUCH

